

NAUKA POLSKA

CZASOPISMO

POŚWIĘCONE ZAGADNIENIOM ROZWOJU NAUKI W POLSCE

ROK XV

LIPIEC — SIERPIEŃ 1967

NR 4 (70)

WITOLD NOWACKI
Członek rzeczywisty PAN



NAUKA POLSKA
nr 4, 1967

REALIZACJA ZADAŃ POLSKIEJ AKADEMII NAUK W 1966 R.*

W maju ubiegłego roku, zgodnie z decyzją Prezydium, przedstawiłem Zgromadzeniu Ogólnemu kilka węzłowych zagadnień działalności naszej Akademii. Dotyczyły one zarówno działalności Akademii jako najwyższej instytucji naukowej, reprezentującej całą naukę polską, a jednocześnie sprawującej funkcje naczelnego organu państwowego, jak też jej działalności jako centrum badań naukowych, rozwijanych na możliwie najwyższym poziomie. Ten przegląd problemów i ich analiza, pogłębiona głosami członków Akademii, dał dobre rezultaty: ukierunkował działalność Akademii na najbliższy okres i stworzył dodatkowe impulsy do intensyfikacji lub podjęcia nowych prac mających na celu dobro naszej nauki. W tym roku zastosowaliśmy również tę metodę. Do powielonych i rozesłanych członkom Akademii materiałów sprawozdawczych dołączyłem swoją wypowiedź, w której akcent położono nie tylko i nie tyle na elementy sprawozdawcze, ile na nurtujące kierownictwo Akademii i, sądę, ogół jej członków problemy życia naukowego w kraju i w samej Akademii. Upoważnia, a właściwie zobowiązuje mnie do takiego ujęcia referatu dyskusja na posiedzeniu Prezydium, która wypowiedź tę ukierunkowała, dostarczając mi wiele istotnych propozycji i uściśleń.

I jeszcze jedna okoliczność wpłynęła na charakter mojej wypowiedzi. Nie przeceniając znaczenia tej okoliczności i nie siląc się na żadne podsumowania, chciałbym przecież przypomnieć, że w tym gronie, zmieniającym się co prawda wskutek nieubłaganego działania czasu i chorób oraz naszej własnej wyborczej działalności, przebyliśmy w Akademii spory już kawał drogi. W kwietniu bieżącego roku — a tę datę powołania pierwszego składu członków PAN przyjęliśmy przy obchodach 10-lecia Akademii za podstawową — a więc 9 kwietnia br. minęło 15 lat od daty utworzenia Polskiej Akademii Nauk. W tym roku następuje przeto moment spotkania dwóch spojrzeń — na minionych 15 lat doświadczeń, pracy i pięknego chociaż nie pozbawionego cieni dorobku, z wybiegającym w przyszłość co najmniej 15-letnią spojrzaniem na rozwój nauki polskiej i Akademii w szczególności, skupionym i utrwalonym w projekcie perspektywicznego planu rozwoju nauki. Sądę, że na temat

* Tekst referatu sekretarza naukowego PAN, prof. W. Nowackiego, wygłoszonego na XXIV Sesji Zgromadzenia Ogólnego PAN w dn. 19 V 1967 r. w Warszawie (red.).

tego styku szerzej będziemy mogli porozmawiać na naszym najbliższym, grudniowym Zgromadzeniu Ogólnym, na którym zamierzamy omówić zagadnienia planu perspektywicznego. Dzisiaj chciałbym wskazać na ten moment przy zdawaniu sprawy z realizacji jednego z ustawowych obowiązków Akademii jako współorganizatora całej nauki polskiej i reprezentanta jej potrzeb.

Ustawa o Polskiej Akademii Nauk stwierdza, że Akademia jest stałym doradcą rządu w sprawach nauki, a naczelne organy administracji państwowej zasięgają jej opinii we wszystkich sprawach dotyczących stanu i rozwoju nauk. Jednym z podstawowych środków działania Akademii w tym zakresie jest **opracowywanie raportu o stanie nauki i jej rozwoju**. Celem takiego raportu ma być autorytatywne i obiektywne poinformowanie ogółu społeczeństwa, a więc i ogółu uczonych polskich, oraz naczelnych władz państwowych o aktualnym stanie naszej nauki na tle sytuacji w nauce światowej i panujących w niej tendencji rozwojowych oraz w zestawieniu z zadaniami, jakie przed nauką polską stawiają potrzeby gospodarki i kultury narodowej. Raport ma też wskazać — w związku z oceną stanu oraz zadaniami na przyszłość — na istotne potrzeby nauki polskiej. Nie wchodzę szczegółowo w omówienie celu i charakteru raportu, jego zakresu, trudności związanych z jego opracowaniem itp., bowiem ze znanstwem uczynił to już przed przeszło trzema laty ówczesny sekretarz naukowy PAN, prof. Henryk Jabłoński (*Aktualny stan nauki polskiej*, „Nauka Polska”, 1, 1964). Pragnę jednak krótko przypomnieć, co Akademia w tym zakresie zrobiła i co zamierza zrobić.

Przed przeszło 15 laty I Kongres Nauki Polskiej, który przygotował także start dla naszej instytucji, dokonał ogromnej pracy: zebrał materiały dotyczące historii nauki polskiej, jej ówczesnego stanu, potrzeb i kierunków dalszego rozwoju. Olbrzymie materiały Kongresu złożyły się na wszechstronny raport o stanie naszej nauki, adresowany przede wszystkim do samych uczonych, a wytyczne na przyszłość w nim zawarte miały bardzo ważne znaczenie dla rozwoju naszej nauki. Był w nim zawarty jednakże i podstawowy postulat pod adresem naczelnych władz państwowych. W wyniku kongresowych dyskusji i opracowań zrodziła się bowiem Polska Akademia Nauk.

W 10-lecie powstania Polski Ludowej działająca już Akademia przygotowała dzieło podsumowujące zdobycze nauki w okresie lat 1944—1954. Zrodzone z pracy dwudziestu zespołów naukowców i wielu dyskusji w komitetach naukowych PAN nie miało cech oficjalnego raportu — nie takie zresztą było jego założenie — niemniej stanowiło materiał pomocny w wyznaczaniu kierunków dalszego rozwoju. Materiał ten był następnie rozszerzony przy okazji prac nad pierwszym 5-letnim planem badań naukowych szczególnie ważnych dla gospodarki i kultury narodowej, a znakomicie wzbogać w latach 1963—1964. Ogólnonarodowy bilans dorobku naszego kraju w dwudziestolecie istnienia ludowego państwa objął bowiem także naukę. W komitetach naukowych dokonano ocen podsumowujących stan i dorobek w poszczególnych dyscyplinach, a na podstawie tych szczegółowych materiałów sekretarze wydziałów naukowych PAN przedstawili obszerne syntetyczne opracowania poświęcone poszczególnym grupom nauk („Nauka Polska”, 2, 1964).

I wreszcie, w 1966 r., a więc w okresie objętym naszym sprawozdaniem, w związku z kontynuacją prac nad perspektywicznym planem rozwoju nauki polskiej, zainaugurowanymi oficjalnie na zebraniu Komisji Planowania i Koordynacji Badań Naukowych PAN w Jabłonie w dn. 17 II 1966 r., podjęte zostały i poważnie zaawansowane opracowa-

nia tak zwanym prognoz rozwojowych. Objęły one całe „pole” współczesnej nauki, tzn. wszystkie w zasadzie dyscypliny i pełny zakres tych dyscyplin.

Opracowywane przez komitety naukowe PIAN prognozy rozwojowe dyscyplin, zresztą bez jakiegokolwiek ogólnie obowiązującego wzoru treściowego czy formalnego, zawierały:

krytyczną analizę i ocenę tak zwanego „stanu wyjściowego”, tj. aktualnego stanu rozwoju tej dyscypliny w Polsce,

porównanie tego stanu z czołowymi osiągnięciami w danej dziedzinie w skali światowej oraz analizę światowych tendencji rozwojowych w tejże dziedzinie,

analizę własnych polskich potrzeb społecznych, tj. niejako „zapotrzebowania społecznego” pod adresem tej dziedziny nauki,

postulaty w sprawie dalszego rozwoju tej dyscypliny w Polsce, a przede wszystkim postulaty w sprawie głównych kierunków rozwoju badań naukowych w obrębie danej dyscypliny, w sprawie kształcenia kadr badawczych i w sprawie rozbudowy bazy organizacyjno-materiałnej.

Ustalanie prognoz rozwojowych absorbowało w roku ubiegłym nasze komitety naukowe. Wywiązały się one z tego zadania dobrze, wnikliwie przedstawiając w swych opracowaniach drogi rozwoju danej dyscypliny w uzależnieniu od czynników tworzących warunki tego rozwoju. W realizacji tego podstawowego zadania Akademii — przygotowania perspektywicznego planu rozwoju nauki i techniki — komitety naukowe spełniły i będą spełniać ważną rolę, chciałbym przeto raz jeszcze podkreślić wagę ich pracy, ich rolę i znaczenie w organizacji naszego życia naukowego i podziękować członkom za wkład społecznej pracy, jakiego stale udzielają.

W 1966 r. kontynuowano również studia i dyskusje nad ustaleniem listy problemów kluczowych perspektywicznego planu rozwoju nauki polskiej, a po ich ustaleniu specjalne kolegia naukowe powołane dla każdego problemu przystąpiły do wszechstronnej analizy stanu badań w zakresie danego problemu, określenia ich tendencji rozwojowych oraz ustalenia środków stwarzających warunki dla właściwego rozwoju badań. Ponadto prowadzone są prace nad zagadnieniami rozwoju kadr naukowych oraz organizacyjno-materiałnej bazy nauki.

Równolegle z pracami nad prognozami rozwojowymi i problemami kluczowymi perspektywicznego planu rozwoju nauki, niejako na drugim torze, podjęliśmy w kierownictwie Akademii dyskusję nad **stanem i aktualnymi potrzebami naszej nauki**, której wyniki pragniemy bezpośrednio przekazać najwyższym władzom partyjnym i państwowym. Zadawaliśmy sobie pytania: jaka jest rola i sytuacja nauki w Polsce, jakie są niezbędne warunki dla jej dalszego rozwoju, jakie widzimy główne przeszkody i trudności hamujące rozwój i wykorzystanie wyników badań naukowych? Jak celowo i racjonalnie powinien być rozwijany nasz poważny już przecież i stale wzrastający potencjał naukowo-badawczy, aby maksymalnie wzrosła efektywność badań naukowych i ich wykorzystanie w praktyce. Próbie odpowiedzi na te pytania stanowi prawie 100-stronicowy *Memoriał Polskiej Akademii Nauk o stanie i potrzebach nauki polskiej*. Opracowany w szerokim gronie kolegów z Sekretariatu Naukowego, sekretariatów wydziałów, dyskutowany na zebraniach zespołów partyjnych oraz w całości na zebraniu Prezydium PIAN w lutym bieżącego roku, memoriał stanowi jakby udokumentowany wstęp do przyszłego raportu.

Treść memoriału obejmuje sprawy wielokroć podnoszone na zgromadzeniach ogólnych członków naszej Akademii, w jej instancjach i organach. Po ogólnych rozważaniach nad rolą i funkcją społeczną nauki zawiera analizę zagadnień organizacji nauki w Polsce, jej struktury instytucjonalnej i przestrzennej — gdzie wskazujemy na konieczność działań racjonalnych w celu przezwyciężenia ujemnych stron podziałów organizacyjnych i koncentracji ośrodków naukowych. Są w nim, po drugie, zagadnienia materialnej bazy rozwoju nauki, które zanalizowano w relacji do innych krajów i do potrzeb rozwojowych naszego kraju i jego nauki — gdzie omawiamy zagadnienie wzrostu nakładów finansowych na naukę. Są, po trzecie, zagadnienia potencjału kadrowego, jego rozmieszczenia w pionach organizacyjnych i stopnia nasycenia w poszczególnych działach, dziedzinach i dyscyplinach naukowych. Stwierdzamy tu nieprawidłowości w rozmieszczeniu i wykorzystaniu kadry naukowej, wskazujemy drogi i metody gospodarowania tym wielkim dobrem społecznym, jakie stanowi grupa wysoko kwalifikowanych pracowników naukowych i zawodowych, a także jego pomnażania. Memoriał omawia wreszcie niezmiernie ważne zagadnienie wykorzystania wyników badań naukowych, wskazując na możliwości nauki i na przyczyny trudności w pełnym spożytkowaniu jej owoców. W osobnej części, stanowiącej załącznik do memoriału, dokonano syntetycznej oceny sytuacji w poszczególnych grupach nauk, ujmując generalnie ich znaczenie naukowe, wagę i przydatność społeczną. Jesteśmy głęboko przeświadczeni, że dokonana przez Akademię w memoriale analiza stanu nauki polskiej, mając charakter ekspertyzy opracowanej dla kierownictwa partyjnego i państwowego, zwróci uwagę na najpilniejsze potrzeby nauki i ukierunkuje dalsze prace nad planem perspektywicznym rozwoju nauk. Zwróci także uwagę na ciągle jeszcze nie wykorzystane możliwości nauki i potencjału intelektualnego uczonych.

A trzeba stwierdzić, że aktywność — myślę w tym przypadku już o Akademii — w zakresie przygotowywania **ekspertyz naukowych** nie wzrosła w roku ubiegłym. Dokonano jednego, bardzo rzetelnego rozpoznania, a mianowicie poddano naukowej analizie sprawę produkcji nawozów mineralnych w naszym kraju. Wyniki tej analizy zostały przekazane władzom państwowym. Kontynuowano badania o charakterze również rozległych ekspertyz — badania rejonów uprzemysławianych wraz z zagadnieniami skutków społecznych socjalistycznej industrializacji oraz badania nad przestrzennym zagospodarowaniem kraju wraz ze studiami nad rozmieszczeniem ośrodków naukowych.

Z całą pewnością jednak potrzebne są z naszej strony inicjatywy nowe i śmiałe, które by umożliwiły wszechstronne naświetlenie problemów przed podjęciem decyzji o dalekosiężnych skutkach. Poziom intelektualny, wiedza i obywatelska postawa członków Akademii i pracowników naukowych w ogóle daje wystarczającą gwarancję wartości opinii wypracowanych przez komitety naukowe, placówki i zespoły badawcze.

Dlatego we wspomnianym memoriale postulujemy też podjęcie na zlecenie rządu PRL prac nad doniosłymi dla rozwoju gospodarczego i kulturalnego naszego kraju wielkimi problemami, jak np.: 1) zagadnienia ludnościowe, zdrowie i wyżywienie ludzi, 2) procesy industrializacji i urbanizacji wraz z powodowanymi przez nie zmianami struktury zawodowej, 3) problemy wielkich przeobrażeń społecznych kształtowania ustroju społecznego i modelu kultury, 4) gospodarka zasobami naturalnymi kraju w zakresie minerałów, surowców organicznych, wód i morza, 5) problemy skutków społecznych postępu technicznego i in. Na żądanie naczelnych organów władzy lub administracji państwowej Akademia podejmuje lub zorganizuje ekspertyzy naukowe także i w innych zakresach, przy czym sądzę, że powinniśmy ujawniać naszą własną inicjatywę i wskazywać sprawy i problemy, gdzie głos nauki jest konieczny i powinien być respektowany.

Pochodną naszych zaimplementowanych w memoriale dążeń do możliwie najbardziej racjonalnego wykorzystania potencjału naukowo-badawczego w kraju jest stale zacieśniająca się **współpraca ze szkolnictwem wyższym**. Istnieją w tym zakresie duże możliwości wskutek sprzyjających subiektywnych i obiektywnych warunków, nakreślono więc też szeroki program wspólnych do rozwiązania badań. W 1966 r. podjęto prace zmierzające do tworzenia wspólnych placówek naukowych w tych dziedzinach, którym szczególnie potrzebna jest koncentracja wysiłków. Uczyniliśmy pewien krok naprzód, powołując wspólny Zakład Polimerów w Łodzi, podejmując wspólne działania na Śląsku w celu rozbudowania tam bazy lokalowej dla zakładów naukowych, planując wspólną placówkę w Toruniu itp. Rozważano sprawę warunków, jakie należy stworzyć dla najbardziej racjonalnego wykorzystania unikalnej aparatury naukowej, jaką posiadają placówki PAN i ośrodki szkół wyższych. Wreszcie podjęto też i przeprowadzano prace nad przygotowaniem aktów legislacyjnych, ustalających zasady studiów doktorskich, stypendiów naukowych i krajowych staży naukowych. Uwieńczenie tych działań odpowiednimi uchwałami rządu stworzy realne podstawy dla zintensyfikowania wysiłków w dziedzinie kształcenia kadr naukowych.

Nie sposób nie wspomnieć również o wyjątkowo harmonijnej i, mamy to przekonanie, korzystnej dla rozwoju naszej nauki, jak i naszej gospodarki i obronności współpracy z ośrodkami badawczymi Ministerstwa Obrony Narodowej i przedstawicielami jego kierownictwa. Nie można również pominąć zacieśniającej się na zdrowych podstawach współpracy Akademii z Komitetem Nauki i Techniki, który okazywał i okazuje dużą pomoc w rozwiązywaniu konkretnych trudności w zakresie bazy materialnej, inwestycji i aparatury naukowo-pomiarowej oraz wdrażania osiągnięć nauki do praktyki. W roku ubiegłym zarysowały się również konkretne formy współpracy ze związkami zawodowymi, które znalazły swoją formułę w podpisanym w kwietniu bieżącego roku porozumieniu między Polską Akademią Nauk i Centralną Radą Związków Zawodowych. Zarysowały się także bardziej realne formy współpracy, zwłaszcza w dziedzinie kształcenia kadry, między Akademią i resortami gospodarczymi, jak Ministerstwo Przemysłu Chemicznego i Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego. Ustalenie i rozwijanie form współpracy z pionem instytutów resortowych i resortami należy do naszych zadań na dziś.

O jeszcze jednym wydarzeniu naukowym o znaczeniu ogólnopolskim, a wykraczającym poza krąg zagadnień ściśle naukowych, chciałbym wspomnieć: o wawelskiej sesji naukowej Polskiej Akademii Nauk i Uniwersytetu Jagiellońskiego, poświęconej Tysiącleciu Państwa Polskiego. Podkreślam ten fakt dlatego, że nauce przypadło w udziale położyć ostatni i znamienny, właśnie naukowy akcent na obchodach Jubileuszu Państwa Polskiego, i że nauka polska spotkała się z wysokim uznaniem ze strony kierownictwa państwowego, wyrażonym w przemówieniu premiera Józefa Cyrankiewicza, za jej znakomite wyniki w dziedzinie badań przeszłości i teraźniejszości Polski.

*

Rzeczywista wartość Polskiej Akademii Nauk jest tworzona zarówno przez jej działalność ogólną, jak i przez bezpośrednią pracę badawczą jej placówek. Przed omówieniem pewnych problemów pracy Akademii

chciałbym więc zatrzymać się nad **działalnością badawczą placówek i ich osiągnięciami.**

Sprawozdanie z działalności PAN w 1966 r. zawiera bogaty materiał opisowy i oceniający pracę naukowo-badawczą placówek i organów PAN. W odrębnym opracowaniu przedstawiono przebieg realizacji ważniejszych prac podstawowych, teoretycznych i doświadczalnych w dziedzinie nauk matematyczno-przyrodniczych i społecznych w drugim roku obecnego planu pięcioletniego. Dlatego też ograniczam się do omówienia jedynie najważniejszych punktów, orientujących w głównych dziedzinach pracy naukowo-badawczej i jej rezultatach.

Zacznę od nauk społecznych uprawianych w placówkach Wydziału I, z których dorobkiem stykamy się przede wszystkim poprzez publikacje naukowe różnego typu. Spośród wielu kierunków i problemów chciałbym wyróżnić problematykę związaną ze współczesnością, problematykę społeczno-gospodarczą i prawnoustrojową Polski Ludowej; chciałbym też podkreślić, że po raz pierwszy zorganizowano w tak szerokim zakresie badania z dziedziny kultury współczesnej.

W dziedzinie badań nad społecznymi skutkami industrializacji kraju ukazało się w roku ubiegłym sporo pozycji. Przykładowo wymienimy takie prace zbiorowe jak *Socjologiczne problemy miasta polskiego*, *Socjologia zawodów* oraz część podręcznika *Socjologia wsi*. Istotne wyniki osiągnięto w kompleksowych badaniach rejonów uprzemysławianych (Płock i Puławy). Z nauk prawnych na uwagę zasługują prace z dziedziny prawnych aspektów zarządzania gospodarką narodową, problematyki prawnej rad narodowych oraz pokojowego współistnienia państw. W zakresie nauk ekonomicznych ważne miejsce zajmowała problematyka planowania optymalnego i zarządzania gospodarką narodową oraz zagadnienia efektywności inwestycji i teorii przedsiębiorstw.

Problematyce planowania perspektywicznego poświęcona jest książka czł. rzecz. PAN K. Secomskiego *Problemy planowania perspektywicznego*. Dorobek demografii reprezentuje m.in. obszerne studium czł. koresp. PAN E. Rosseta *Ludzie starzy. Studium demograficzne*.

Wśród prac wykraczających poza problematykę polską wskazać trzeba na publikacje czł. rzecz. PAN M. Kaleckiego i prof. J. Sachsa *Z zagadnień finansowania rozwoju krajów o gospodarce mieszanej* oraz tom pierwszy monografii prof. C. Berezowskiego *Prawo międzynarodowe publiczne*.

Z licznych prac dotyczących historii narodu i kultury polskiej, które spotykały się z gruntowną oceną z okazji obchodów milenialnych, trzeba wymienić dwie ważne nader pozycje z syntez historycznych: makietę części I tom IV *Historii Polski*, obejmującej lata 1918—1921 oraz część I tomu II *Historii Śląska*. W dziedzinie historii literatury i sztuki na wyróżnienie zasługują: praca zbiorowa *Proces historyczny w literaturze i sztuce* oraz praca A. Brodzkiej *O kryteriach realizmu w badaniach literackich*.

Ważną część dorobku humanistyki stanowią wydawnictwa źródłowe atlasowe, bibliograficzne i słownikowe, jak np. pierwszy w Polsce opracowany *Słownik filozofów polskich*, kolejne tomy *Słownika języka polskiego*, dalsze tomy *Słownika staropolskiego* i *Słownika staropolskich nazw osobowych*, pierwsze tomy *Słownika polszczyzny XVII wieku*, tomy *Małego atlasu gwar polskich* czy też *Atlasu językowego Kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*.

W dziedzinie nauk biologicznych zaobserwować się daje po-
ważny wzrost prac biochemicznych i mikrobiologicznych. Osiągnięcia polskiej biochemii zdobyły duże uznanie na III Zjeździe Federacji Europejskich Towarzystw Biochemicznych, zorganizowanym przez Polskie

Towarzystwo Biochemiczne. Szeroko rozwinęły się również badania w dziedzinie ekologii. Odnotować należy np. liczne prace polskie związane z międzynarodowym sympozjum ekologicznym na temat produktywności wtórnej ekosystemów lądowych. Widocznym rezultatem działalności naukowej naszych ekologów jest powierzenie im funkcji koordynatorów badań nad ekologią produktywności w skali międzynarodowej.

Ważną częścią dorobku biologów są wydawnictwa źródłowe i atlasy. Ukończono XI tom *Flory polskiej*, przygotowano trzy zeszyty *Atlasu flory polskiej i ziem ościennych*, pierwszy tom *Flory grzybów*, oddano do druku szereg monografii florystycznych i zoologicznych. Kilkoma monografiami pochwalić się może Zakład Parazytologii, wśród których na uwagę zasługuje monografia dotycząca chorób pasożytniczych zwierząt domowych w Wietnamie, oparta na materiałach własnych zebranych w tym kraju i przeznaczona jako dar dla Wietnamu.

W dziedzinie nauk rolniczych chciałbym zwrócić uwagę na badania dotyczące teoretycznych podstaw rolnictwa, podejmowane z punktu widzenia zastosowań praktycznych.

W Zakładzie Fizjologii Roślin przeprowadzono badania nad rolą różnych tkanek liścia w fotosyntezie; ich wyniki mogą w przyszłości mieć ważne znaczenie dla stworzenia lepszych warunków fotosyntezy roślin uprawnych.

Wiele uwagi poświęcono roślinom motylkowym. W Zakładzie Genetyki Roślin uzyskano w 1966 r., dzięki poliploidyzacji i międzygatunkowemu krzyżowaniu, nowe formy pastewnych roślin motylkowych, które mogą okazać się przydatne w praktyce rolniczej.

Odnotować należy poważny wzrost prac i wyników naukowych w dziedzinie fizjologii żywienia i hodowli zwierząt.

W naukach medycznych na szczególne podkreślenie zasługują prace badawcze i doświadczalne w chirurgii i neurochirurgii.

Współpraca Klinik Akademii Medycznej w Warszawie oraz Zakładu Chirurgii Doświadczalnej PAN, Komisji Nefrologii i Komisji Przeszczepiania oraz Konserwacji Tkanek doprowadziła do wypracowania oryginalnych podstaw naukowych przeszczepiania nerek u człowieka. W chirurgii doświadczalnej poważnym rezultatem prac badawczych stała się oryginalna metoda odbarczania zastojów chłonki w kończynach dolnych. W zakresie neurochirurgii osiągnięto postęp w badaniu procesów zachodzących w ośrodkowym układzie nerwowym i leczeniu na tej podstawie zaburzeń mowy i utraty świeżej pamięci. Dobre wyniki dały prace nad stosowaniem stereotaksji w zabiegach neurochirurgicznych.

Przechodzę do trzeciej grupy nauk, zwanej w skrócie ścisłymi i technicznymi. W dziedzinie matematyki teoretycznej rozwinęto badania nad zwartością algebr ogólnych i systemów algebraicznych. Otrzymano uogólnienia twierdzeń z teorii wyznaczników przestrzeni Banacha na przypadek dowolnych przestrzeni liniowych. Obserwujemy znaczny wzrost badań i wyników w teorii równań różniczkowych, dziedziny tak ważnej dla fizyki, mechaniki i wielu innych dyscyplin.

W astronomii osiągnięto cenne wyniki w badaniach nad ewolucją ciasnych układów podwójnych.

A oto kilka przykładów z realizacji programu badań w fizyce. Otrzymano interesujące wyniki w badaniach doświadczalnych struktury pasma przewodnictwa w samoistnie zdegenerowanych półprzewodnikach. Opracowano nową teorię przewodnictwa domieszkowego w półprzewodnikach przy wysokich ciśnieniach i najwyższych temperaturach, teorię samoogniskowania wiązki promieniowania laserowego, teorię uginania fal elektromagnetycznych promieniowanych przez elek-

tryczny dipol i rozwiązano zagadnienie promieniowania skalarnego dla dipoli i kwadropoli. Opracowano teorię tzw. zjawisk elektro-magnetyczno-optycznych, które polegają na oddziaływaniu fali elektromagnetycznej z kryształem półprzewodnikowym, poddanym jednoczesnemu działaniu pola elektrycznego i magnetycznego.

W chemii uzyskano wyniki w badaniach nad rozszerzeniem zastosowania klatratów do rozdzielania mieszanin izomerycznych związków organicznych. Opracowano teoretycznie i doświadczalnie wpływ struktury uporządkowanej w dwuskładnikowych roztworach stałych na szybkość dyfuzji trzeciego składnika. Użytkowano optycznie aktywne związki organiczne fosforu oraz krzemowe analogi związków pierścieniowych. Rezultaty przyniosły także badania wpływu elektrolitów na proces destylacji mieszanin związków organicznych.

Geografia notuje na swym koncie ukończenie prac metodologicznych dotyczących analizy funkcjonalnej miast. Kontynuowano prace nad charakterystyką poszczególnych części kraju przy pomocy zespołu ogólnych, silnie zagregowanych wskaźników ekonomicznych. W końcowej formie opracowania znajduje się *Atlas narodowy Polski*, obecnie przekazywany do druku. Jest to dzieło rzeczywiście reprezentatywne dla odzwierciedlenia stanu naszego kraju, które będzie służyło co najmniej jednej generacji pracowników z najrozmaitszych dziedzin nauki i praktyki.

W geologii notujemy pewien postęp w dziedzinie badań stratygraficznych (odnoszących się do badania horyzontów roponośnych i problematyki regionalnej „Karpaty” i „Sudety”), natomiast w geofizyce na uwagę zasługuje opracowanie dyslokacyjnej teorii trzęsień ziemi oraz studia nad sejsmicznością ziem polskich, zwłaszcza Górnego Śląska.

Placówki Wydziału IV Nauk Technicznych uzyskały w 1966 r. szereg osiągnięć o ważnym znaczeniu naukowym i gospodarczym.

I tak np. w mechanice i fizyce ośrodków ciągłych, w badaniach dotyczących zagadnień defektów w sieci krystalicznej uzyskano rozwiązania w dziedzinie równowagi i ruchu dyslokacji. Cenne są również nowe wyniki w zakresie mechaniki górotworu. Na uwagę zasługuje opracowanie teoretyczne zjawiska kolmatacji i sufozji. W badaniach ultradźwiękowych opracowano oryginalną metodę pomiarów natężenia fal ultradźwiękowych w cieczach i zastosowano je w pracach badawczych nad wizualizacją wewnętrznych organów ciała ludzkiego za pomocą ultradźwięków dla diagnostyki medycznej.

W elektronice zakończone badania dały efekt praktyczny w postaci nowej diody o bardzo krótkim czasie przyłączenia; wykonano badania półprzewodników źródeł promieniowania, których wynikiem jest opracowanie modeli laserów półprzewodnikowych oraz diod elektroluminescencyjnych.

W wyniku badań mikrofalowych ferrytów i podzespołów ferrytowych uzyskano nowe konstrukcje cyrkulatorów paskowych na pasma S i L oraz oryginalne układy mikrofalowe do modulacji amplitudy sygnałów mikrofalowych z zastosowaniem cyrkulatora.

W dziedzinie metalurgii opracowano problem segregacji dendrytycznej, występującej w modelach odlewanych w warunkach przemysłowych.

Prace z dziedziny automatyki i cybernetyki technicznej dały cenne wyniki w postaci zakończenia badań nad konstrukcją pierwszych prototypowych układów elektronicznych rozpoznających, opartych na koncepcjach matematycznych i bionicznych (sieć neuronalna). Rozwinięto badania nad cybernetyką techniczną, a zwłaszcza nad teorią układów uczących się, w których powiązano badania matematyków, neurofizjologów i automatyków. Zakończono budowę pierwszej modelowej serii pneumatycznych elementów logicznych opartych na technice strumieniowej.

Poważnym osiągnięciem w dziedzinie inżynierii chemicznej jest zakończenie kilkuletnich badań stopnia użyteczności wypełnienia masą wymienników przy zastosowaniu zupełnie nowej metody badawczej.

Przedstawione tu ważniejsze wyniki badań są, oczywiście, rezultatem wieloletnich wysiłków naszych pracowników naukowych. Pamiętać bowiem trzeba, że w badaniach podstawowych mamy do czynienia z pracą długofalową, a osiągnięte wyniki stają się punktem wyjścia dla dalszych prac.

Dorobek naszych placówek naukowych pomnażają prace stanowiące osobisty dorobek członków Akademii.

Chciałbym wymienić kilka z tych, które znalazły wyraz w publikacjach 1966 r. W naukach społecznych oprócz już wymienionych prac odnotujemy *Studia nad życiem społecznym i kulturą* czł. koresp. PAN K. Dobrowolskiego, dzieło czł. rzecz. PAN Władysława Tatarkiewicza *O sztuce polskiej XVII i XVIII wieku*, czł. rzecz. PAN Henryka Łowmiańskiego *Początki Polski*, tom III, pracę czł. rzecz. PAN Bogdana Suchodolskiego *Oświata a gospodarka narodowa*, czł. koresp. PAN Witolda Hensla *La naissance de la Pologne*.

W naukach przyrodniczych cenna i pierwsza w tej dziedzinie monografia *Ochrona przyrody i jej zasobów*, stanowi owoc niestrudzonej inicjatywy i pracy czł. rzecz. PAN Władysława Szafera.

Nowe badania w dziedzinie neurofizjologii reprezentuje dzieło czł. rzecz. PAN J. Konorskiego *Integrative activity of the brain*.

W dziedzinie matematyki odnotujemy monografię czł. rzecz. PAN K. Borsuka *Theory of Retracts*, w dziedzinie fizyki *Relativistic Theory of Reactiones* czł. koresp. PAN J. Werlego.

W naukach technicznych na uwagę zasługuje zbiorowa monografia pod redakcją czł. koresp. PAN S. Kaliskiego *Fale i drgania*.

Dla dopełnienia obrazu naszej pracy jeszcze kilka informacji o rozbudowie placówek PAN. O utworzonych w 1966 r. instytutach, zakładach i pracowniach PAN odpowiednie oficjalne informacje opublikowała już „Nauka Polska” (1, 1967 r.). Chciałbym natomiast podkreślić, że rozwój warsztatów pracy naukowej, ich bazy lokalowej i wyposażenia aparaturowego jest przedmiotem stałej troski władz Akademii. Z przyjemnością więc notujemy pewne korzystne zmiany, np. w systemie finansowania inwestycji, polegające na utrzymywaniu w gestii Akademii funduszy nie wykorzystanych w danym roku. To samo dotyczy dewiz na aparaturę i innych ułatwień natury finansowej, których uzyskanie zawdzięczamy Komitetowi Nauki i Techniki. Jest to niewątpliwie krok naprzód w procesie uelastycznienia systemu finansowania nauki. Po drugie, nastąpił wzrost funduszy na zakup aparatury naukowo-pomiarowej, co pozwoliło nam powrócić do posiadanych już uprzednio limitów i mieć nadzieję, że wyjdziemy z rysującego się głębokiego impasu w tej dziedzinie. Aby nadzieje te mogły się ziścić konieczne są dalsze wysiłki mające na celu zapewnienie nowoczesnych narzędzi badawczych naszym placówkom.

Staramy się stale korygować strukturę przestrzenną naszych placówek w kraju. Temu m.in. celowi służyła sesja wyjazdowa Prezydium PAN w Katowicach, na której wspólnie z gospodarzami terenu, dokonano wszechstronnej analizy potrzeb rozwojowych województwa katowickiego, a w szczególności górnośląskiego okręgu przemysłowego, w dziedzinie nauki. Przy pełnym poparciu kierownictwa województwa podjęto

decyzję ulokowania tam paru nowych placówek PAN oraz zapewnienia już działającym ośrodkom warunków dalszego rozwoju.

Już dawniej podjęte prace inwestycyjne mające na celu rozwój ośrodków naukowych Krakowa i Gdańska, przynoszą teraz owoce. W Krakowie w stadium końcowym znajdują się budynki dla Zakładu Metali i Zakładu Mechaniki Górniczej; nastąpiła rozbudowa Instytutu Botaniki i wykończenie zabytkowej budowli mieszczącej Pracownię Geologiczno-Stratygraficzną; przygotowano projekt inwestycyjny i lokalizację dla Zakładu Farmakologii. W Gdańsku rozpoczęto już budowę gmachu dla Instytutu Maszyn Przepływowych. W stosunkowo niedługim czasie ruszą roboty budowlane dla Instytutu Budownictwa Wodnego i nastąpi rozbudowa pomieszczeń Biblioteki Gdańskiej.

W największym i najważniejszym ośrodku PAN — warszawskim, przygotowano inwestycyjnie budowę bazy lokalowej dla Instytutu Fizyki i nowo utworzonego Instytutu Technologii Elektronowej. Niestety, nie została jeszcze pozytywnie załatwiona sprawa inwestycji dla projektowanego od dawna Instytutu Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej; warszawskie placówki medyczne Wydziału VI uzyskają więc lepsze perspektywy rozwoju dopiero w latach następnego planu pięcioletniego.

*

W ostatniej części mego referatu chciałbym poruszyć kilka nurtujących nas ostatnio problemów, związanych z organizacją Akademii.

Pierwszy z nich dotyczy **struktury naszych placówek naukowych**. Wielokrotnie już stwierdzaliśmy, że podstawowym zadaniem instytutów Akademii jest rozwijanie wielkich współczesnych problemów nauki oraz objęcie badaniami kompleksowymi perspektywicznych potrzeb kultury i gospodarki narodowej. Zachodzi pytanie, czy tym zadaniom odpowiada obecna sieć i struktura placówek naukowych PAN, jeśli, jak wiemy, instytuty resortowe koncentrują się w zasadzie na tematyce związanej z rekonstrukcją gospodarki narodowej, a szkolnictwo wyższe na zagadnieniach dydaktyki i badaniach naukowych, mających na celu rozwój poszczególnych dyscyplin.

Sieć placówek PAN ukształtowała się zasadniczo w latach 1952—1958. Organizowały się one, poza nielicznymi wyjątkami, w oparciu o wzorzec struktury uniwersyteckiej, wzorzec katedr szkół wyższych, toteż od razu uderza nas, że mają one strukturę dobrze rozwiniętych wydziałów uniwersyteckich. Działy Instytutu Matematycznego PAN znajdują swoje odbicie w nazwach katedr Uniwersytetu Warszawskiego. To samo dotyczy Instytutu Botaniki, Instytutu Zoologii, Instytutu Historii itd., ale również wielkich instytutów doświadczalnych, fizycznych, chemicznych i biologicznych, czyli zdecydowanej większości naszych placówek.

Ta „dyscyplinowa” struktura placówek charakteryzuje się również daleko posuniętym podziałem na zakłady (nieraz zbyt liczne — IHKIM ma ich 18), które z kolei dzielą się na małe, również stałe pracownie. Każda z licznych pracowni ma swoją ustaloną, tradycyjną tematykę badawczą, z której powstaje plan badań całego instytutu. Mamy do czynienia z olbrzymią ilością wyników w postaci publikacji, pomysłów, nie dopracowanych technologii itp. Struktura ta sprzyja więc rozdrabnianiu tematyki, a nie jej koncentracji, uprawianiu badań w ramach dyscyplin naukowych i jej działów, a nie rozwiązywaniu określonych wielkich problemów badawczych.

Niejednokrotnie zastanawialiśmy się i w pracy bieżącej, i przy organizowaniu nowych placówek akademickich nad zaletami i wadami tej struktury. Niewątpliwie obecna struktura, ogólnie biorąc, nie sprzyja

wprowadzaniu nowej tematyki badawczej, a tym bardziej tematyki kompleksowej, wymagającej współpracy nie tylko między pracownikami i zakładami tego samego instytutu, ale często współpracy międzyinstytutowej, czasem między instytutami innego pionu naukowego (szkolnictwa wyższego, resortowego). Struktura naszych instytutów wydaje się nam zbyt statyczna, sprzyjająca myśleniu i działaniu kategoriami wąskimi, w ramach wycinka dyscypliny. Natomiast w krajach wysoko rozwiniętych coraz częściej kwestionuje się efektywność wyspecjalizowanych instytutów o sztywnej organizacji wewnętrznej i tworzy się słabo zinstytucjonalizowane zespoły dla określonych problemów kompleksowych pod kierownictwem wybitnych uczonych o daleko idących kompetencjach i swobodzie działania.

Cel i charakter badań prowadzonych w Akademii wymaga swobodnego przekraczania granic specjalności, wymaga stałego wprowadzania nowej tematyki, a zaniechania tematyki tradycyjnej, której badanie przynosi może dalsze udoskonalenia, ale nie rokuje innych podstawowych rozwiązań.

Rozwój nauki widzi się obecnie głównie w badaniach międzydyscyplinowych i w badaniach kompleksowych. Od lat — i są to już truizmy — mówimy, że najpłodniejsze tereny badań znajdują się na pograniczu dziedzin i dyscyplin, na ich splocie, na skrzyżowaniu poszczególnych dróg poznania. Tak jest obecnie i tak będzie coraz częściej. A jak jest w Akademii? Można wymienić, co prawda, wiele badań międzydyscyplinowych, prowadzonych w naszych placówkach, takich jak badania ekologiczne, bioniczne, ekonometryczne, badania prowadzone na styku fizyki i mechaniki, na styku fizyki i chemii. Badań tego typu prowadzimy jednak zbyt mało, a jeśli już je podejmujemy, to nieśmiało, z małym zaangażowaniem, nieliczną kadrą.

Drugi typ badań, niedostatecznie, a w każdym razie nierównomiernie rozwiniętych w ramach PAN, stanowią badania kompleksowe. O ile rozwinęły się one już w naukach społecznych i naukach o ziemi, to w dziedzinie nauk matematyczno-fizycznych, chemicznych i technicznych jesteśmy bardzo opóźnieni. Szybkie opanowanie i wykorzystanie np. nowych zjawisk fizycznych wymaga ścisłego współdziałania wielu dyscyplin: obok fizyków jest miejsce w tych badaniach dla krystalografów, chemików, elektroników, inżynierów różnych specjalności. Tak jest i w innych dziedzinach. Dążymy przeto do stworzenia — tam gdzie to możliwe — niejako instytucjonalnych warunków współpracy między niektórymi naszymi placówkami. Umiejscawiamy np. Instytut Fizyki i Instytut Technologii Elektronowej na jednym terenie, zamierzamy podobnie zorganizować centrum dla placówek śląskich, jednoczymy medyczne placówki warszawskie, zamierzamy budować gmach dla Instytutu Automatyki (który przekształcimy w przyszłości w Instytut Cybernetyki) na wspólnym terenie z resortowym Instytutem Automatyki i Pomiarów. Innym ułatwieniem w organizowaniu badań kompleksowych, często przecież nie obliczonych na długi okres czasu, byłoby stworzenie odpowiednich warunków i bodźców dla pracownika badawczego nowego typu, pracownika kontraktowego, angażowanego na określony czas dla opracowywania określonego problemu.

Oczywiście, struktura placówek działających w zakresie dyscyplin klasycznych, kształtowana niejako historią ich rozwoju, jest najtrwalsza, a więc najtrudniejsza do przekształceń. Czy zresztą te przekształcenia są w ogóle wszędzie konieczne, czy wszędzie są tak oczywiste, jak w dzie-

dzinach reprezentowanych przez Wydziały III i IV? Wydaje się, że na to podstawowe pytanie: czym są i czym powinny być instytuty PAN, czym różnić się mają one od zespołów katedr i instytutów resortowych, będziemy mogli udzielić odpowiedzi po przeprowadzeniu dalszych jeszcze dyskusji i prac. Warto tylko przypomnieć, że problemy przekształcania strukturalnego wydziałów uniwersyteckich i placówek naukowo-badawczych absorbują świat naukowy nie tylko u nas, lecz również w innych krajach, np. Francji i Anglii. Z polskich uczelni Politechnika Wrocławska i Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie podjęły już dyskusje, a nawet opracowały propozycje zerwania ze strukturą katedralną na rzecz systemu instytutowego, motywując to większą spodziewaną efektywnością badań naukowych w uczelniach.

Przedstawiając do dyskusji zagadnienie zmian profilu naukowego i struktury placówek PAN, nie sięgam na podanie gotowych recept, jakie to dziedziny międzydyscyplinowe mamy rozwijać, jakie badania kompleksowe podjąć. Propozycji dostarczą opracowywane obecnie prognozy rozwojowe dyscyplin oraz prognozy w dziedzinie tzw. kompleksowych problemów kluczowych. Jednakże już obecnie widać tendencję w kierunku przekształcania profilu i struktury naszych placówek. Przykładem niech będzie tematyka problemowa Instytutu Nauk Prawnych (zarządzanie gospodarką narodową, problematyka prawna przebudowy ustroju rolnego, rozwój demokracji socjalistycznej, problematyka prawna pokojowego współistnienia państw). Innego przykładu dostarczy Zakład Ekologii, jeszcze innego Instytut Podstawowych Problemów Techniki, który po wyłonieniu z niego Instytutu Technologii Elektronowej na nowo ustawia swój profil badawczy. O tendencji rozwijania problemowych badań kompleksowych w naukach medycznych wspomniał w swym referacie również prof. K. Rowiński.

I problem drugi. Podstawowym czynnikiem składowym potencjału naukowego Akademii jest jej **kadra naukowo-badawcza**.

W końcu 1966 r. Akademia zatrudniała ogółem w działalności podstawowej 5462 pracowników wobec 4962 w roku 1965. Na 2278 pracowników naukowych w placówkach naszych pracuje 569 profesorów (wobec 487 w 1965 r.), 1025 doktorów (wobec 940 w 1965 r.), w różnym stopniu zaawansowania prac znajduje się 540 doktorantów. Ubytki kadrowe wynikłe z wprowadzenia systemu jednoetatowego w 1961 r. zostały nadrobione. Wielki proces liczbowego i jakościowego wzrostu kadry naukowej w placówkach Akademii został w swej globalnej postaci właściwie zakończony. Nie znaczy to, że nasycenie wysoko kwalifikowaną kadrą jest we wszystkich placówkach i dyscyplinach dostateczne. Przy dokładniejszym rozpatrzeniu okaże się, że w pewnych działach fizyki, chemii czy biochemii mamy tej kadry za mało. Za mało mają jej również nasze placówki pozawarszawskie. Są to jednak luki, które łatwo zapełnić bez uciekania się do arsenału tych wszechstronnych środków i bodźców, jakie stosowaliśmy w latach ubiegłych.

Wydaje się też, że w dużym stopniu zakończył się szeroki proces wysyłania za granicę na roczne i dłuższe staże pracowników naukowych po uzyskaniu stopnia doktora, natomiast przeważająca część kadry naukowej powinna się doskonalić głównie w toku intensywnej pracy badawczej w placówkach krajowych.

Po okresie więc masowego szkolenia mającego na celu uzyskiwanie stopni naukowych, nadszedł czas na wejście młodej kadry naukowej w szranki prac zespołowych. Zwrócić przy tym należy uwagę na dalsze kształcenie, odmiennego nieco typu, mianowicie w ramach prac zespołów międzydyscyplinowych czy kompleksowych.

Dwa czynniki, moim zdaniem, powinny wyznaczać politykę Akademii w dziedzinie szkolenia kadry naukowej: potrzeby przyszłościowe placówek PAN oraz potrzeby innych placówek naukowo-badawczych, przede wszystkim instytutów resortowych. Jeśli o te drugie placówki idzie, jest niewątpliwie konieczne ich wzbogacenie w wysoko kwalifikowaną kadrę naukową. Obawa, która często jest wyrażana, że kadra naukowa wykształcona i uzyskująca stopnie naukowe poza instytutami resortowymi nie odpowiada warunkom pracy w tych placówkach badawczych, nie jest, sędzę, uzasadniona. Za granicą, w krajach rozwiniętych doktorzy chemii, fizyki, metalurgii itp. są rozchwytywani przez przemysł i jego placówki. W tych krajach panuje powszechny pogląd, że przyszły badacz przemysłowy musi mieć gruntowne przygotowanie teoretyczne oraz duże doświadczenie w pracy eksperymentalnej, aby mógł podejmować samodzielne rozwiązanie problemów użytkowo ważnych.

Polska Akademia Nauk już deklarowała i nadal deklaruje gotowość służenia potencjałem swych placówek i wiedzą swych profesorów w przygotowaniu wysoko kwalifikowanej kadry dla placówek resortowych czy to poprzez studia doktoranckie, czy też poprzez staże pracowników tych placówek w ośrodkach badawczych PAN. W 1965 r. przeznaczaliśmy 200 stypendiów doktoranckich na lata 1966—1970 dla dziedzin i dyscyplin o bezpośrednim znaczeniu lub użyteczności przemysłowo-gospodarczej. Same placówki Wydziału III i Wydziału IV mogłyby przyjąć na studia doktoranckie 100 osób rocznie. A jednak ta szansa nie jest wykorzystywana, jeśli do tej pory podjęły studia tylko 44 osoby. Oznacza to, że ze swej strony zrobiliśmy widocznie za mało, aby ten system zaczął prawidłowo funkcjonować. Nasza oferta powinna być rozwinięta, a w tym celu należy zbadać i ustalić — oczywiście wspólnie — potrzeby różnych instytutów i zakładów. O tym, że zainteresowanie studiami doktorskimi ze strony pracowników instytutów resortowych istnieje, świadczy liczba 40 zgłoszeń na 7 miejsc otwartych w zakresie metod matematycznych w ekonomii.

Wreszcie, kilka słów pragnę poświęcić **zagadnieniom reformy wewnętrznej struktury organizacyjnej Akademii**. Sygnalizowałem już ten problem przed rokiem na sesji Zgromadzenia Ogólnego. Wskazywałem wówczas, że u źródeł toczących się od paru lat dyskusji leży dążenie do ułatwienia procesów integracji i zarazem specjalizacji w nauce oraz do zwiększenia wydajności pracy naukowo-badawczej. Dyskusje te toczą się nie tylko u nas, w Polsce, lecz toczą się również w innych krajach. Mają one na celu znalezienie odpowiednich form organizacyjnych dostosowanych do zmian zachodzących w samej nauce i w społeczeństwie. U nas, w warunkach stale postępującego rozwoju nauki i zmian zachodzących w tej organizacji, w szczególności zmian w strukturze wyższych uczelni, paroletniego już funkcjonowania Komitetu Nauki i Techniki, ukształtowania podstawowej sieci placówek Akademii — przemyslenie problemu wewnętrznej struktury Akademii jest konieczne.

Wydaje się — a w każdym razie w tym kierunku zmierza dyskusja — że dotychczas w wąskim gronie koncepcja reorganizacji — że ustalenie optymalnej struktury wewnętrznej Akademii z punktu widzenia zmian zachodzących w organizacji nauki, usprawniania realizacji ustawowych zadań Akademii, usprawniania kierowania badaniami i zwiększania ich efektywności zależy przede wszystkim od ustalenia roli, zadań, zakresu i uprawnień wydziałów Akademii, a w konsekwencji ich organizacji. Na tym więc zagadnieniu koncentruje się dyskusja. Przyjmuje się w niej założenia, że stosunkowo nieliczny wydział

naukowy jest podstawową jednostką organizacyjną Akademii, sprawującą ogólne kierownictwo naukowe nad skupionymi w nim placówkami. W związku z zadaniami Wydziału wydaje się konieczne zwiększenie ich liczby: z 6 dotychczasowych do ok. 9. Koordynację kierownictwa naukowego na szczeblu pośrednim uzyskuje się przez utworzenie trzech sekcji grupujących pokrewne wydziały.

Drugi punkt dyskusji stanowi sprawa struktury władz Akademii. Proponuje się zmiany zmierzające w kierunku nowego określenia zadań stosunkowo nielicznego, stale urzędującego Prezydium, sprawującego kierownictwo nad całością spraw Akademii. Powoływanie w drodze wyborów tego organu kierowniczego przy zniesieniu Sekretariatu Naukowego Akademii usunęłoby istniejący dotychczas dualizm.

Wreszcie, w dyskusjach wewnętrznych wyłania się sprawa organizacji i uprawnień placówek. O organizacji już wspomniałem wyżej, natomiast dokładniej trzeba rozważyć jeszcze zagadnienie zwiększenia uprawnień kierownictwa placówek i rad naukowych. Wydaje się, że placówkom można i należy przekazać szereg uprawnień do podejmowania decyzji w sprawach, które dotychczas są zastrzeżone dla wyższych organów, sekretarza wydziału i sekretarza naukowego. Pochodną tych podstawowych zmian w organizacji Akademii będą, oczywiście, zmiany w organizacji Sekretariatu Administracyjnego PAN. Sądzę, że w roku bieżącym przeprowadzimy pogłębioną dyskusję nad zagadnieniami organizacji Akademii, jej władz, wydziałów i placówek.

*

W rejestrze spraw, który przedstawiłem Zgromadzeniu Ogólnemu, są zadania o długofalowym wymiarze, niejako permanentne, i zadania, które wymagają realizacji w określonych odcinkach czasu. Pragnę dać wyraz głębokiemu przekonaniu, że te i inne problemy, stojące teraz przed nami, jak i pojawiające się w przyszłości, rodzące się z potrzeb samej nauki, jak i z potrzeb gospodarki, kultury, zdrowia społecznego w naszym kraju, będziemy rozwiązywać wspólnie, z pełnym ideowym zaangażowaniem, z najlepszą naszą wiedzą — dla dobra nauki, dla dobra naszego kraju, dla utrwalenia socjalizmu.